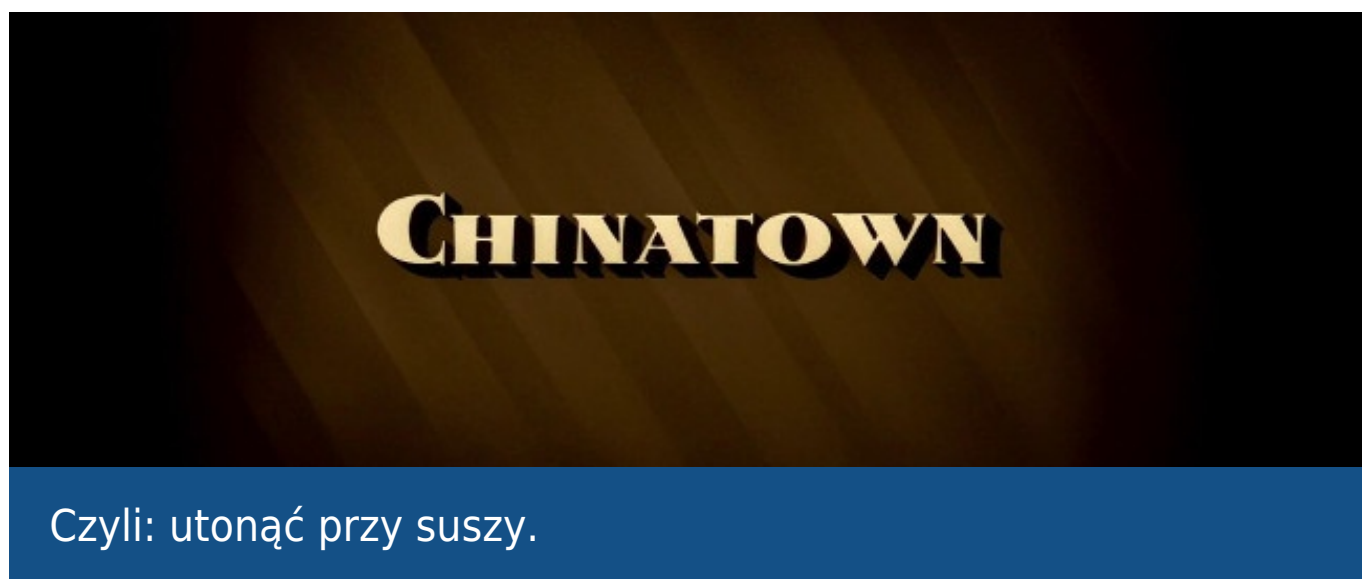


Chinatown

2019-12-27



Jake Gittes (Jack Nicholson) działa jako prywatny detektyw. Taki chyba lepszej klasy niż stereotypowy, ma biuro w lepszej lokalizacji, lepiej się ubiera, nie ma wiecznego kaca. Ma nawet więcej personelu niż sekretarkę – jak sam mówi, nie może wszystkiego robić sam. Nie jest też tani, dochodzenia są kosztowne. Jego następną sprawą, zleconą przez Panią Molwaray, jest zbadanie podejrzenia niewierności Pana Hollisa Mulwraya, głównego inżyniera w Wodociągach i Elektrowniach.

Mulwray sprzeciwia się budowie nowej tamy mającej zapewnić wodę Los Angeles. Według niego tama jest niebezpieczna i nie wytrzyma planowanego ciśnienia wody. Nie spotyka się to z ogólną aprobatą, są ludzie, którym bardzo zależy na wybudowaniu tamy i nie chodzi tu tylko o inwestorów.

Jak przystało na detektywa, śledzi Hollisa, ale ten wydaje się, że jest pochłonięty wyłącznie swoją pracą, choć jeżdżenie na odludzia i przesiadywanie tam do nocy, jest nietypowe i zastanawiające.

Jeden z pracowników Jake, był świadkiem awantury Hollisa z nieznanym człowiekiem, z racji odległości nie wiedział, o co poszło, usłyszał tylko „Apple core”.

W końcu przyłapują go z młodą kobietą, po publikacji zdjęć wybucha afera. Co prawda nie wie, jak zdjęcie znalazło się w gazecie, ale nie bardzo się tym przejmuje. Co miał zrobić, to zrobił. Po powrocie do biura zastaje tajemniczą kobietę. Przedstawia się jako Evelyn Mulwray (Faye Dunaway)... żona Pana Hollisa. Nie jest to oczywiście ta sama osoba, która zleciła mu śledztwo. Jest wysoce niezadowolona z poczynań Jake. Mówi, że jeżeli lubi on rozgłos, to mu go dostarczy. Jej prawnik wręcza mu pozew.

Jack składa wizytę w biurze Mulwraya, nie zastając go, przetrząsa mu biurko i resztę wyposażenia.

Próbuje zastać go jeszcze w kilku miejscach, w końcu trafia do domu, gdzie odbywa rozmowę z Evelyn. Tłumaczy jej, że te same osoby, które wrobiły jej męża, wrobiły również jego, a to mu się bardzo nie podoba. Evelyn zaskakuje go, nieoczekiwanie oświadcza, że wycofa pozew przeciwko niemu, w zamian za zostawienie sprawy. On jednak nie zamierza rezygnować, bardzo interesuje go, kim była osoba, która go wynajęła, i komu zależało na kompromitacji głównego inżyniera Wodociągów i Elektrowni. Czy ma to coś wspólnego z planowaną, nową tamą?

W końcu udaje się mu znaleźć Mukwraya, ten jednak nie żyje... Evelyn wynajmuje Gittesa aby rozwiązał tę zagadkę.

„**Chinatown**” zaczyna się niemal tradycyjnie – żona podejrzewa męża o zdradę, więc wynajmuje prywatnego detektywa, nie raz było to opisane w literaturze, czy pokazane w filmie. Później jest miejsce na, chyba obowiązkowego, trupa. Film „**Chinatown**” na tym jednak nie poprzestaje, robi się dużo ciekawszy, nabiera rumieńców i zaczyna zaskakiwać zwrotami akcji. Nie można powiedzieć o nim, że jest sztampowy i przewidywalny. Bohaterowie mają swoje historie, nie poznamy ich oczywiście w pełni, ale to, czego się dowiemy, pozwoli zapoznać się z nimi i wyrobić sobie o nich zdanie.

Nie przepadam za kryminałami, „**Chinatown**” jednak mi się spodobał, może to te zwroty akcji, które mnie zaskoczyły, może powiązania między bohaterami? Oglądało mi się go z prawdziwą przyjemnością.

Tytuł: **Chinatown**

Reżyseria Roman Polański

Jack Nicholson jako J. J. „Jake” Gittes

Faye Dunaway jako Evelyn Cross Mulwray

Artur Wyszyński